



Sygn. akt I UK 65/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania T. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o zwrot nienależnego świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 lipca 2012 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 września 2011 r.,

- I. oddała skargę kasacyjną,**
- II. zasądza od T. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 23 lipca 2010 r. zobowiązał ubezpieczonego T. G. do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej za okres od 1 września 2008 r. do 31 lipca 2010 r. z odsetkami, gdyż nie uczęszczał na zajęcia w szkole, nie oddawał prac kontrolnych i nie przystąpił do egzaminów semestralnych i dlatego nie miał prawa do renty rodzinnej.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 3 listopada 2010 r. zmienił decyzję pozwanego i stwierdził brak obowiązku ubezpieczonego zwrotu pobranej renty rodzinnej. Ustalił, że ubezpieczony (urodzony 18 sierpnia 1985 r.) uzyskał rentę rodzinną od lipca 2004 r. po śmierci matki. Po maturze ukończył dwuletnie studium informatyczne i uzyskał tytuł technika informatyka. Od października 2007 r. rozpoczął studia z zakresu geologii, jednak w czerwcu 2008 r. został skreślony z listy studentów. Wypłatę renty rodzinnej wznowiono, gdy od września 2008 r. został słuchaczem Policealnej Szkoły Zawodowej na kierunku technik logistyk. 6 lutego 2009 r. ubezpieczony został skreślony z listy słuchaczy i 12 lutego 2009 r. zapisał się ponownie do tej Szkoły. W drugim półroczu nie uczestniczył już w zajęciach (regulamin Szkoły nie przewidywał takiego obowiązku), nie pisał prac kontrolnych, nie zdobywał zaliczeń i nie zdawał egzaminów. Po drugim półroczu podjął decyzję o powtórzeniu pierwszego roku i znów zapisał się do tej Szkoły zanim został skreślony. W kolejnym roku szkolnym 2009/10 ubezpieczony również nie uczestniczył w zajęciach. Nie uzyskał zaliczeń i nie podchodził do egzaminów. 3 sierpnia 2010 r. został skreślony z listy studentów Szkoły. Od września 2008 r. do sierpnia 2009 r. ubezpieczony pracował jako elektryk w pełnym wymiarze, co kolidowało w części z zajęciami w szkole w soboty i w niedziele, gdyż pracował też w soboty. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku zmieniającego decyzję pozwanego i stwierdzającego brak obowiązku zwrotu świadczenia stwierdził, że ubezpieczony był uprawniony do renty rodzinnej do skreślenia go z listy słuchaczy Szkoły. Prawo do renty rodzinnej nie jest uzależnione od systematyczności nauki, jej pozytywnych rezultatów, frekwencji ucznia w zajęciach szkolnych. Renta rodzinna przysługuje od podjęcia nauki do jej ukończenia w planowanym terminie bądź utraty statusu ucznia wskutek skreślenia z listy uczniów. Ubezpieczony nie miał podstaw by przypuszczać, iż nieprzystąpienie do egzaminów czy powtarzanie

semestrów stanowiło o zaprzestaniu nauki. Nikt go o tym nie pouczył. Był jedynie pouczony, że stosownie do art. 101 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej także „ustawa o emeryturach i rentach”) prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa. Warunkiem uznania świadczenia za nienależnie pobrane jest by okoliczności powodujące utratę prawa do świadczenia wystąpiły w czasie jego pobierania, o czym ubezpieczony uprzednio musi być pouczony. Wystarczające jest przy tym przytoczenie przepisów określających te okoliczności, które musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. O obowiązku zwrotu decyduje świadomość ubezpieczonego, że pobiera nienależne świadczenie. W przypadku ubezpieczonego w czasie pobierania renty rodzinnej do 31 lipca 2010 r. nie występowały żadne okoliczności powodujące utratę prawa do świadczenia, o czym ubezpieczony był słusznie przekonany. Z kierowanych do niego przez organ rentowy pouczeń nie wynikało nic co mogłoby sugerować, że jest inaczej. W żadnym wypadku nie mógł więc mieć świadomości, że pobiera nienależne świadczenie i w rzeczywistości nie miało ono takiego charakteru. Renta rodzinna w okresie od 1 września 2008 r. do 31 lipca 2010 r. nie została więc nienależnie pobrana w rozumieniu art. 138 ust. 1 i 2 w związku z art. 101 pkt 1 i art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie art. 68 ust. 1 pkt 2 i art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach przez przyjęcie, że prawo do renty rodzinnej przysługuje osobie posiadającej formalny status ucznia, bez względu na okoliczność, że faktycznie nauki nie kontynuuje. Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 14 września 2011 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie „w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 7 lutego 2009 r. do 31 lipca 2010 r.”, oddalając apelację co do wcześniejszego okresu. Uznał, że dopiero pobrana przez ubezpieczonego renta rodzinna od 7 lutego 2009 r. była świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 ust. 1 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach. Został skreślony z listy uczniów 6 lutego 2009 r. i mimo iż potem zapisał się

ponownie do szkoły, to nie kontynuował nauki, ponieważ nie uczęszczał na zajęcia, nie oddawał żadnych prac kontrolnych i nie przystępował do egzaminów.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie art. 68 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 138 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach, przez przyjęcie, że renta rodzina od 7 lutego 2009 r. do 31 lipca 2010 r. była świadczeniem nienależnie pobranym. W ocenie skarżącego przepisy o rencie rodzinnej nie uzależniają prawa do świadczenia od systematyczności nauki, jej pozytywnych rezultatów, ewentualnego powtarzania semestrów. Prawo do renty nie zależy też od frekwencji ucznia w zajęciach szkolnych. Świadczenie przysługuje od dnia podjęcia nauki do jej ukończenia w planowanym terminie, bądź utraty statusu ucznia (studenta) wskutek skreślenia z listy uczniów (studentów) przez właściwy organ określony statucie szkoły. Po skreśleniu z listy słuchaczy 6 lutego 2009 r. ubezpieczony skorzystał z możliwości powtarzania semestru i ponownie uzyskał status słuchacza. Był zatem uprawniony do renty rodzinnej od 7 lutego 2009 r. do 31 lipca 2010 r., stąd pobrana renta w tym okresie nie była świadczeniem nienależnym i nie podlega zwrotowi.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego została oddalona.

W ocenie jej zarzutów istotne znaczenie mają wiążące ustalenia stanu faktycznego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zgodnie z nimi skarżący po skreśleniu go 6 lutego 2009 r. z listy słuchaczy (uczniów) 12 lutego 2009 r. ponownie zapisał się do tej samej Szkoły, jednak w drugim półroczu nie uczestniczył w zajęciach, nie pisał prac kontrolnych, nie zdobywał zaliczeń i nie zdawał egzaminów. Po drugim półroczu podjął wprawdzie decyzję o powtórzeniu pierwszego roku i znów zapisał się do Szkoły, to jednak w roku szkolnym 2009/10 również nie uczestniczył w zajęciach, nie uzyskał zaliczeń i nie podchodził do egzaminów.

Powstaje więc zasadnicze pytanie czy renta rodzinna z ubezpieczenia społecznego przysługuje w takiej sytuacji.

W ocenie składu rozpoznającego skargę odpowiedź jest negatywna. Renta rodzina przysługuje wszak dziecku „do ukończenia nauki w szkole”, co oznacza, że nie wystarczy sam formalny zapis i status ucznia (słuchacza) w szkole. Ważna jest przesłanka materialna świadczenia, gdyż funkcją renty rodzinnej jest zapewnienie świadczenia, gdy dziecko się uczy, zatem nie wystarczy sam tylko formalny status ucznia. Za przesądzający nie można było uznać zapisu w regulaminie Szkoły, że udział w zajęciach nie był obowiązkowy, gdyż o prawie do renty rodzinnej decyduje ustawa o emeryturach i rentach, a ta wymaga nauki w szkole (art. 68 ust. 1 pkt 2). Natomiast według ustaleń nie było nawet śladu nauki skarżącego w spornym okresie, skoro stanowczo ustalono, że nie tylko nie uczestniczył w zajęciach, ale też nie pisał prac kontrolnych, nie zdobywał zaliczeń i nie zdawał egzaminów. Poprzestał więc na samym zapisaniu się do szkoły i jak się wydaje zakładał, że ten formalny warunek będzie wystarczająco legitymował pobieranie świadczenia. Zapatrywanie to nie było uprawnione. Skoro dzieciom do ukończenia 16 lat renta rodzinna przysługuje bez wyraźne zastrzeżonego w ustawie warunku nauki w szkole, to zapewne dlatego, że w tym wieku występuje obowiązek szkolny. Natomiast jeżeli dziecko przekroczyło 16 lat, to renta rodzinna przysługuje mu „do ukończenia nauki w szkole”, nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia, co oznacza, że nie wystarczy sam wiek, lecz chodzi także o kontynuowanie nauki, a to zależy od ucznia, a więc renta rodzinna zależy od określonych starań dziecka w roli ucznia, gdyż z regulacji ustawy wynika, że celem nie jest sama nauka ale także jej „ukończenie” (art. 68 ust. 1 pkt 2). Oczywiście, że ta nauka może być przerwana i stąd ukończenie szkoły nie stanowi warunku *sine qua non* prawa do renty rodzinnej, niemniej pojęcie „nauki” w szkole nie powinno być rozumiane dowolnie, tak jak choćby w Szkole, w której był zapisany ubezpieczony, gdyż według regulaminu tej Szkoły uczestnictwo w zajęciach nie było obowiązkowe. Wydaje się, że nawet gdy przyjąć, że również taki przypadek ma na uwadze ustawowa regulacja o rencie rodzinnej, to nie może on być w efekcie oceniany bezkrytycznie w sytuacji, gdy ubezpieczony nie tylko nie uczęszczał na zajęcia, ale nie pisał również prac kontrolnych, nie uzyskiwał zaliczeń i nie podchodził do egzaminów. Zachodzi bowiem wówczas zasadnicze pytanie co świadczy o tej nauce, wszak nie sam formalny status ucznia, który w określonym czasie nie został administracyjnie

skreślony z listy uczniów (słuchaczy). Nauka semantycznie (słownikowo) to: uczenie się, kształcenie się lub uczenie, kształcenie kogoś; lekcje, studia edukacja; stąd ktoś jest chętny i przykłada się do nauki lub nie. Jednak trudno mówić o pobieraniu nauki, gdy uczeń nic nie robi i status ten ma tylko z samego zapisania się do szkoły. Fundusz ubezpieczenia społecznego (rentowego) u swych podstaw oparty jest na określonej solidarności ubezpieczonych, stąd funkcja renty rodzinnej nie spełnia się w tej ostatniej (formalnej) sytuacji, pomijając, że przy tak liberalnej wykładni nie byłyby wykluczone przypadki nawet instrumentalnego wykorzystywania regulacji o rencie rodzinnej.

W orzecznictwie oceniano indywidualne przypadki, które usprawiedliwiały i czasowo nie pozwalały uczniowi uczestniczyć w zajęciach szkolnych, na przykład z powodu choroby lub urlopu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2004 r., I UK 3/04), jednak są to każdorazowo sytuacje jednostkowe uzasadniające przerwę w nauce, które potwierdzają tylko zasadę, która wymaga faktycznego podjęcia i kontynuowania nauki. Odróżnić należy też kontynuowanie nauki, choć z brakiem pozytywnych rezultatów i powtarzaniem semestrów, czyli wtedy gdy uczeń chce się uczyć, choć nauka nie daje efektów lub wynika choćby z niesystematyczności uczęszczania na zajęcia. W sytuacji jaka wystąpiła w sprawie objętej skargą uprawnione jest stwierdzenie, że zachowanie skarżącego było całkowicie przeciwne, gdyż faktycznie nie uczył się w szkole. Z tej przyczyny oceny tej nie zmienia odwoływanie się w skardze do niektórych orzeczeń Sądów Apelacyjnych, w których za wystarczający uznano sam status ucznia (wyrok SA w Katowicach z 8 kwietnia 2008 r., III AUa 1524/07, czy wyrok SA w Warszawie z 17 marca 2005 r., III AUa 702/04). Sytuacja skarżącego nie jest przy tym tożsama, wszak orzeczenia te dotyczyły sytuacji, gdy uczeń nie mógł pobierać nauki ze względu na stan zdrowia i wyraźnie zastrzeżono, że nawet przy braku systematyczności uczestnictwa w zajęciach „istota ucznia sprowadza się wówczas do sprawdzania w trakcie egzaminów wiedzy nabytej w domu albo na zajęciach praktycznych”(wyrok SA w Lublinie w wyroku z 14 czerwca 2006 r., III AUa 1467/05). Inna jest też sytuacja studenta w czasie urlopu dziekańskiego, który jednak kontynuuje naukę w szkole, niezależnie od przyczyn udzielenia tego urlopu (wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2000 r., II UKN 739/99).

W sprawie ustalono, że ubezpieczony pozostawał w stałym zatrudnieniu, co nie zostało uznane przez organ rentowy za przyczynę odmowy renty rodzinnej i dlatego również Sąd Najwyższy nie ocenia czy w takim przypadku ubezpieczenie z tytułu renty rodzinnej pozostaje w kolizji z możliwością samodzielnego utrzymania (zarobkowania). Jednak nawet wówczas zatrudnienie nie uniemożliwiało ubezpieczonemu pobierania nauki, skoro odbywała się również w niedziele.

Skarżący pobrał więc rentę rodzinną w spornym okresie jako świadczenie nienależne, gdyż nie był spełniony warunek nauki w szkole z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach.

Wprawdzie skarga niewłaściwie zastosowanie art. 68 ust. 1 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach łączy z art. 138 ust. 1 i 2 tej ustawy, to w zakresie tego ostatniego przepisu czyni to tylko hasłowo, gdyż nie stawia zarzutu braku lub niewłaściwego pouczenia skarżącego jako warunku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Na podstawie akt rentowych można stwierdzić, iż ubezpieczony był pouczany w decyzjach o wstrzymywaniu prawa do renty rodzinnej i obowiązku przedstawiania zaświadczenia o kontynuowaniu nauki. Rozważanie tej kwestii wykracza jednak poza granice zarzutu podstawy kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 3 i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz uwzględniając stawkę z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 4 pkt 2 (stosowanego odpowiednio do odpowiedzi na skargę) rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.